

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
W sprawie spadku zasobów ryb śródlądowych wód
Skarbu Państwa oraz jego wpływu na rozwój turystyki.
Do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 12.12.2012 r. wysłuchała informacji na temat przyczyn spadku zasobów ryb w wodach śródlądowych Skarbu Państwa, oraz jego wpływu na rozwój turystyki i agroturystyki na Podlasiu, Mazurach i innych regionach kraju. W obradach Komisji brali udział samorządowcy, przedstawiciele środowiska turystycznego, wędkarskiego oraz świata nauki.

W latach 1999 – 2010 wielkość zasobów ryb naszych wód spadła o ponad 52%*. Zgodnie z danymi IRŚ wydajność rybacka spadła – z 17,22 kg/ha w roku 1998 do 8,30 kg/ha w 2010 roku. Spadek wydajności rybackiej jest to ni mniej, ni więcej tylko spadek zasobów ryb o t.z. wielkości handlowej spowodowany rabunkową gospodarką rybacką. Ryby odłowione z jezior i zalewów strategicznych dla rozwoju turystycznego gmin stanowią znikomy procent ryb konsumowanych w kraju. Ponad 90% ryb, takich jak węgorz, sandacz, sieja, sielawa serwowanych w punktach gastronomicznych na Podlasiu i Mazurach pochodzi z importu.

Wraz ze spadkiem zasobów ryb następuje spadek atrakcyjności turystycznej Regionów i utrwalanie się poglądu, że nie są one dobrym miejscem do wypoczynku połączonego z wędkowaniem. Jest to o tyle ważne, że w naszym klimacie wędkarstwo pozwala znacznie wydłużyć sezon turystyczny, a z ekonomicznego punktu widzenia gospodarka prowadzona w ciągu dwóch miesięcy letnich nie ma racji bytu. Mazury i znaczne tereny Podlasia są regionami, dla których rozwój turystyki ma strategiczne znaczenie. Obecne rozwiązania systemowe nie nadążają za zmianami gospodarczymi i społecznymi.

Np. w sektorze sieciowo-rybackim na Mazurach jest zatrudnionych ok 100 osób (* dane LGD 2010 r.) czyli ułamek jednego promila mieszkańców Regionu. Na Podlasiu odsetek ten jest jeszcze mniejszy.

Z drugiej strony wykształcił się nowy sektor – gospodarstwa rolne wokół zbiorników wodnych przekształciły się w gospodarstwa agroturystyczne. Z turystyki i agroturystyki opartej o wody te próbują utrzymać się tysiące mieszkańców. W 2010 r. działało na Mazurach 2 344 gospodarstw agroturystycznych i turystyki wiejskiej. Również w 2010 r. z ich usług skorzystało 215 493 osoby. Szacuje się, że tylko okolice Pisz 6 gmin/ odwiedza rocznie 400 000 – 500 000 turystów.

Zdecydowana większość sektora turystycznego deklaruje jako jedną z głównych atrakcji możliwość polowania ryb na wędkę. (np. w powiecie piskim 78%)

Cała agroturystyka i samorządy żądają zaprzestania odłowów sieciowych, twierdząc, że obecna gospodarka niszczy ekosystem wód i hamuje rozwój regionu. Ten rodzaj gospodarki budzi społeczną dezaprobatę. Stąd tysiące podpisów sprzeciwu mieszkańców, turystów, gospodarstw agroturystycznych, sołectw. Stąd uchwały Rad Gmin podlaskich i mazurskich, apele do Premiera i interpelacje poselskie.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest błędna polityka władz w stosunku do terenów turystycznych, na których prowadzi się gospodarkę rybacką, brak jakiegokolwiek wpływu społeczności lokalnych na sposób użytkowania wód znajdujących się w ich obrębach terytorialnych oraz błędny model przyjętej gospodarki rybackiej.

Powierzchniowe wody śródlądowe, które z mocy prawa są dobrem ogólnospołecznym, oddane zostały w wieloletnie komercyjne użytkowanie rybackie bardzo wąskiej grupie ludzi, która uczyniła z nich hodowlano-produkcyjny prywatny folwark i w krótkim czasie doprowadziła do ponad 50% spadku zasobów ryb.

Wody oddano w użytkowanie rybackie bez konsultacji z lokalną społecznością i władzami samorządowymi. Nie pozwala to gminom na opracowanie wieloletnich strategii rozwoju turystyki i

agroturystyki innych, niż opartych na "sieciowej" gospodarce rybackiej i sprzecznych z interesem użytkownika rybackiego.

Jest to również sprzeczne z założeniami Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, Kodeksem Postępowania Administracyjnego i Konstytucją RP.

Gminy z tytułu użytkowania rybackiego jezior nie mają najmniejszych korzyści. Lokalne społeczności ponoszą za to wymierne straty związane ze spadkiem atrakcyjności turystycznej regionu. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem władze lokalne powinny mieć wpływ na ustalanie podatków lokalnych, ponieważ w ten sposób mogłyby pośrednio decydować o preferowanych kierunkach rozwoju gospodarczego. Niestety, nie mają takich możliwości, bo użytkownicy rybackcy wód znajdujących się na terenie gmin nie płacą tym gminom żadnych podatków. Do gminnych kas wpływa co prawda podatek od gruntów pod wodami, ale podatek ten płaci gminom Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska niezależnie od sposobu ich użytkowania.

Ponieważ przedstawione na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 12.12.2012 r. informacje dotyczące aktualnej gospodarki rybackiej na wodach śródlądowych Skarbu Państwa wskazują na poważne zagrożenie dla istniejących tam zasobów ryb oraz dla rozwoju turystyki i agroturystyki, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi mając na uwadze, że wody publiczne są dobrem ogólnospołecznym oraz że:

- ryby z wód śródlądowych / zarówno naturalnych, jak i zalewów / stanowią znikomy procent ryb konsumowanych w kraju
- w sektorze rybacko-sieciowym zatrudniony jest ułamek promila mieszkańców
- odłowy gospodarcze niszczą ekosystem wód, doprowadziły do drastycznego spadku zasobów ryb, hamują rozwój gospodarczy i turystyczny regionów oraz są nieuczciwą konkurencją w stosunku do hodowców prowadzących chów i hodowlę na zbiornikach hodowlanych przez co hamują rozwój tego sektora,

zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie pilnych i konkretnych działań w interesie środowiska naturalnego i sektora turystycznego, a w szczególności o:

A/ Zapewnienie samorządom lokalnym możliwości decydowania o sposobie użytkowania wód powierzchniowych znajdujących się w ich obrębach terytorialnych poprzez:

1. opodatkowanie gruntów pod wodami powierzchniowymi użytkowymi gospodarczo i umożliwienie samorządom ustalania wysokości tych podatków;
2. wprowadzenie konieczności opiniowania przez rady gmin warunków przetargu na użytkowanie rybackie wód powierzchniowych Skarbu Państwa;

B/ Zmianę nieefektywnego systemu rybackiego, polegającego na intensywnych odłowach gospodarczych i rzekomo kompensujących je zarybieniach, na system pozwalający odbudować i utrzymać w równowadze biologicznej zasoby wód, w tym populacje ryb w różnym wieku i różnej wielkości, wspierający rozwój turystyki i agroturystyki w oparciu o wędkarstwo poprzez:

1. zmianę zapisów Ustawy prawo wodne;

Dyrektor RZGW oddaje wody Skarbu Państwa w „użytkowanie ekologiczne – wędkarskie” - zamiast w „użytkowanie rybackie”. / wędkarstwo jest prawem powszechnym obywateli wynikającym z Ustawy prawo wodne, a użytkowanie rybackie jest działalnością gospodarczą wynikającą z Ustawy o rybactwie śródlądowym /

Dopuszcza się rybackie użytkowanie wód śródlądowych, przeznaczając je do tego celu uchwałą rad gmin, na terenie których znajdują się te wody, po pozytywnym zaopiniowaniu przez RDOŚ. Na wodach użytkowanych ekologicznie-wędkarsko dopuszcza się gospodarcze odłowy sieci i sielawy po pozytywnym zaopiniowaniu tych odłowów przez RDOŚ. Odłowy te nie mogą prowadzić do spadku zasobów tych gatunków.

2. zmianę rozporządzenia o warunkach przetargu na użytkowanie rybackie, a w szczególności:

a/ likwidację punktów za doświadczenie w gospodarce rybackiej.

Z obecnych doświadczeń wynika, że rybacy nie są właściwymi podmiotami do dbania o zasoby

naturalnych wód Skarbu Państwa,

- b/ likwidację punktów za posiadane środków trwałych służących do odłowu, lub chowowi ryb. Sprzęt do odłowów jest sprzętem właściwym dla ekip rybackich, które użytkownik w razie konieczności może wynająć. Środki trwałe do hodowli ryb są właściwe dla hodowców ryb i narybku na sztucznych zbiornikach hodowlanych.
 - c/ likwidację punktów za zaoferowane wielkości zarybień. Gospodarka ma być prowadzona w celu zachowania właściwej struktury pogłowia ryb, a nie hodowli ryb w naturalnych zbiornikach wodnych. Zarybienia mają być jedynie dodatkowym, nie zawsze stosowanym elementem wspomagającym właściwą gospodarkę, a ich wielkości powinny wynikać z potrzeb, a nie być warunkiem koniecznym uczestniczenia w przetargu.
3. w układzie dzierżawy wód wprowadzenie zapisu równoważącego kwoty na ochronę i odtwarzanie naturalnych, dzikich populacji ryb, tarła, siedlisk wobec dotychczas stosowanych tzw. „kwot zarybieniowych”. Należy zakończyć traktowanie dzikich wód, jak stawy hodowlane, gdzie ile się wpuszcza, tyle można wyjąć. Sztuczne zarybienia muszą przestać być traktowane jako główne narzędzie gospodarki rybackiej w naturalnych ekosystemach, na rzecz ochrony naturalnego rozrodu, jako podstawy.
 4. wprowadzenie przynajmniej czasowo górnych wymiarów ochronnych wybranych gatunków ryb. w szczególności drapieżnych w celu odbudowy zasobów (naturalnej) struktury wiekowej ich populacji
 5. wprowadzenie limitów połowowych rybakom śródlądowym wzorem rybactwa morskiego, oraz opracowanie i wdrożenie systemu kontroli przestrzegania tych limitów;
 6. odebranie użytkownikom rybackim obowiązku/prawa przygotowywania operatów rybackich. Operaty powinny prowadzić do odtworzenia naturalnych ekosystemów.
 7. opracowanie metodologii badania i oceny wielkości zasobów ryb i struktury gatunkowej w zbiornikach śródlądowych.
 8. zmianę wysokości opłat za użytkowanie wód, a w szczególności;
 - a/ zmiana stawki za użytkowanie ekologiczno-wędkarskie z " max/ ha obwodu rybackiego " na "min /ha obwodu rybackiego"
 - b/ w przypadku użytkowania rybackiego pięciokrotny wzrost stawkiOplata kilka zł/ha powoduje, że użytkownik rybacki nie szanuje powierzonego mu majątku Skarbu Państwa. Traktuje zasoby wód publicznych jako źródło łatwego zarobku. Stąd sukcesywny coroczny spadek wydajności rybackiej z ha. Użytkownicy rybacy poprzez brak nadzoru ze strony władz lokalnych czują się bezkarni w swojej rabunkowej działalności. Należy się zastanowić, czy rozsądny gospodarz / inwestor / oddałby gotowe stawy rybne z wpuszczonym narybkiem w dzierżawę za kilka zł/ha i zwolnił użytkownika z opłat gruntowych?
 9. wypowiedzenie umów użytkownikom rybackim, którzy wbrew obowiązującemu prawu doprowadzili do spadku zasobów ryb w użytkowanych przez siebie wodach, oraz wystąpienie do nich o odszkodowania niezbędne do odbudowy ekosystemu wód;
 10. wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób i instytucji nadzorujących z ramienia Skarbu Państwa gospodarkę rybacką, odpowiedzialnych za spadek zasobów ryb;
 11. likwidację instytucji "Karty wędkarskiej". Dubluje ona zapisy Art. 7.2a ustawy o rybactwie śródlądowym i jest elementem minionej epoki reglamentującej dostęp do towarów i usług.
 12. likwidację Społecznej Straży Rybackiej; Społeczna Straż Rybacka powinna zostać zlikwidowana w 1989 r. razem z Milicją Obywatelską i ORMO. Do ochrony państwowych zasobów i wód służą państwowe instytucje do tego powołane.
 13. zmiana Państwowej Straży Rybackiej na Państwową Straż Ekologiczną, oraz systemu organizacji na powiatowy, bądź regionalny, by służba ta mogła skutecznie realizować swe zadania. Państwowa Straż Ekologiczna ma dbać o zasoby publicznych wód powierzchniowych, a nie pilnować sieci komercyjnych użytkowników rybackich.